

## **Słowa, które rozwijają i ograniczają, czyli jak rozmawiać z małym dzieckiem?**

Jestem świadomy, że nie przedstawię Państwu, a nawet nie będę próbował, pełnego kompendium wiedzy o tym jak rozmawiać z małym dzieckiem, ale spróbuje zaprezentować kilkanaście związanych z tym tematem twierdzeń, które pomimo ich znajomości przez większość opiekunów małego dziecka, są na tyle istotne, aby je przypominać i utrwalać. Oto one:

Ludzka mowa to jedno z najważniejszych narzędzi stymulujących prawidłowy rozwój najmłodszych dzieci, więc każdy kontakt z dorosłym człowiekiem pozostawia w dziecku swój ślad.

Wiemy, że nie tylko słowa są ważne, ale i ton głosu, melodia zdania, mimika i gesty towarzyszące mówieniu.

W czasie kontaktu z dzieckiem istotne jest także pochylanie się nad dzieckiem, branie go na rękę, przenoszenie i pokazywanie świata z różnych perspektyw, bo przecież mówimy o okresie niemowlęcym i poniemowlęcym.

Potrzeba porozumienia się z otoczeniem jest jedną z podstawowych potrzeb normalnie rozwijającego się dziecka.

Szybkość rozwoju językowego dziecka jest w dużym stopniu uzależniona od tego, jak silna jest jego motywacja do mówienia. A motywacja jest tym silniejsza, im wcześniej i częściej podejmowane są nasze próby kontaktu słownego z dzieckiem.

W obecności mądrego przewodnika, małe dziecko ma szansę na harmonijny i wielostronny rozwój zgodnie z własnymi uwarunkowaniami. Obserwując z uwagą dziecko, dorosły coraz trafniej będzie określać jego potrzeby i oczekiwania.

Doświadczony wychowawca małego dziecka w każdej sytuacji potrafi zareagować na te potrzeby w sposób zorganizowany i sensowny, uwzględniając niepowtarzalną indywidualność maluszka.

Spoglądając na dziecko, należy dostrzec w nim partnera do zabaw i rozmów, nie zapominając jednak o poziomie jego aktualnych możliwości.

W czasie kontaktu z dzieckiem wdrażamy oczekiwane reguły zachowania i dlatego zamiast mówić: „nie wrywaj koledze zabawki” powinniśmy powiedzieć, „jeśli chcesz tę zabawkę, to poproś kolegę”. Takie komunikaty niosą zatem informację o oczekiwanym zachowaniu i ułatwiają dziecku jego realizację, nakreślając pewien program działania. Mówią one jak należy, a nie tylko jak nie wolno się zachowywać.

Język dorosłych jest dla każdego dziecka wzorem do naśladowania. Stąd też język wychowawcy małego dziecka powinien cechować się naturalnością, starannością i dokładnością przekazu. A jego mowa powinna być poprawna i wyraźna, gdyż jak wiemy, dziecko przejmuje cechy fonetyczne najbliższego otoczenia.

Kiedy więc rozmawiamy z dzieckiem poświęćmy mu całą naszą uwagę.

Bardzo ważne jest nie tylko co, ale i w jaki sposób mówimy do dziecka.

Poza tym niezwykle istotna jest tzw. „kąpiel słowna” – czyli opowiadanie dziecku o wszystkim, co robimy i co je otacza. Do dziecka mówmy jak najczęściej, posługując się prostymi zdaniami i stosując powtórzenia, w szczególności w okresie do 2-go roku życia. Później, w miarę rozwoju językowego wprowadzamy zdania złożone, zachęcając jednocześnie do dyskusji.

Mówmy do małego dziecka w chwili pielęgnacji, zabawy lub spaceru, pamiętając o niestosowaniu zdrobnień oraz by nasza mowa była wyraźna, prawidłowa i artykułowana powoli.

Pamiętać także należy, że małe dziecko, szczególnie te do 2-roku życia, ma oczywiste trudności ze zrozumieniem skomplikowanych dla niego poleceń.

Wszyscy wiemy, że małe dziecko zafascynowane jest naszym ruchem, więc biorąc to pod uwagę starajmy się, aby nasze polecenia były nie tylko proste i zwięzłe, ale i wsparte komunikacją pozawerbalną. Tak więc kierując do dziecka jakiś komunikat warto wesprzeć go odpowiednią mimiką, ruchem ciała lub gestem np. wypowiadając polecenie „daj” – wyciągnijmy w kierunku dziecka rękę.

Dziecko początkowo operuje ubogim słownictwem, co nie powinno jednak wpływać na sposób mówienia do niego. Wręcz przeciwnie - na pojedyncze słowa dziecka należy odpowiadać zawsze całymi zdaniami.

Istotną rolę w relacjach dziecka z dorosłymi odgrywają obopólnie wyrażane emocje. Dlatego tak ważne jest to, aby osoby zajmujące się dziećmi umiały rozpoznawać ich oczekiwania po zachowaniu, gestach lub wydawanych dźwiękach.

Każdy specjalista opieki nad małym dzieckiem, po kilku tygodniowym okresie adaptacyjnym, potrafi prawidłowo zinterpretować sygnały dziecka i rozróżnić np. czy to płacz z bólu, z nudów, z przyczyn fizjologicznych, czy też jeszcze innych.

Bardzo dużą wrażliwością cechują się dzieci szczególnie w wieku żłobkowym, więc doskonale odczytują kierowane przez opiekunkę komunikaty werbalne i pozawerbalne. Są one wyczulone nie tylko na ton głosu dorosłego, ale i na wyraz jego twarzy. Dlatego wychowawca małego dziecka, kiedy bawi się z dzieckiem, gdy bierze je na rękę, przewija czy karmi, powinien być delikatny, opanowany, spokojny i pogodny. Może wówczas oczekiwać, że dziecko także będzie spokojne i otwarte na współpracę.

Zauważmy ponownie, że rozmawiając z dzieckiem lub nawiązując z nim kontakt i chcąc przy tym zdobyć jego zaufanie, nie możemy zapomnieć o:

- miłym tonie głosu,

- uśmiechu na twarzy,
- nawiązaniu kontaktu wzrokowego,
- rozmowie „na poziomie” małego dziecka,
- chwaleniu i dopingowaniu dziecka np. brawo, świetnie, „uda Ci się”,
- cierpliwym słuchaniu,
- o oferowaniu wsparcia,
- zniżeniu ciała do wysokości dziecka,
- o wypowiedzaniu komunikatów, które dla dziecka są zrozumiałe,
- oraz o proponowaniu zamiast rozkazywania, szczególnie w sytuacjach nie zagrażających bezpieczeństwu.

Realizując określone zadania rozwojowe planujemy je tak, aby dziecko świetnie się z nami bawiło. Emocjonalne zaangażowanie się w te zabawy, niewątpliwie pomoże nam w osiągnięciu zaplanowanych dla niego celów rozwojowych.

Należy jeszcze tu wspomnieć o tzw. „zakazanych” słowach i zdaniach, których należy unikać, gdyż zawierają ukrytą krytykę dziecka, np. „w końcu udało ci się to skończyć” albo „jak chcesz, to potrafisz” lub „nareszcie zacząłeś słuchać”.

Z kolei nasze pochwały skierowane do dziecka nie powinny zawierać innej, jeszcze lepiej „ukrytej krytyki”, zawartej na przykład w słowie „ale”. Przykładowo: „bardzo grzecznie się bawiłeś, ale nie posprzątałeś zabawek”.

W czasie kontaktu z maluszkiem ważne jest także to, by pozytywne informacje zwrotne zawierały opis tego, co czuje lub widzi wychowawca małego dziecka. Podam przykładowe sformułowania zastępujące prostą ocenę „pięknie to narysowałeś”: np. „bardzo podoba mi się twój rysunek” lub „tęcza, którą narysowałeś jest pełna kolorów”. Taki prosty opis rzeczywistości tego co robi lub mówi dziecko jest w wielu sytuacjach lepszym rozwiązaniem od oceny.

Oczywiście nie wszystkie wypowiedzi i zachowania dziecka wymagają komentarza. Często wystarczy dać mu do zrozumienia, że je słyszymy i akceptujemy. O tym zapewni go nasz uśmiech, skinienie głową lub sygnał typu: „rozumiem”. Warto tutaj podkreślić, że wszelkie informacje płynące od opiekunek mają wpływ na samoocenę dziecka i na jego motywację do działania.

Jak wspomniano wyżej, bardzo ważne jest aktywne, empatyczne słuchanie, które dostarcza dziecku dowodu, że opiekunka próbuje je zrozumieć, szanuje jego uczucia i jest bardzo cierpliwa w czasie, kiedy ono opanowuje nowe umiejętności, czy też nie może sobie z czymś poradzić.

Każdy żłobek z mądrą, empatyczną i zaangażowaną kadrą opiekunek, potrafi stworzyć dzieciom optymalne warunki pielęgnacji, diagnozy i rozwoju oraz potrafi współpracować z nawet trudną rodziną.

W bydgoskich samorządowych żłobkach już ósmy rok realizujemy zadanie systematycznego podnoszenia jakości usług opiekuńczych. Czynimy to poprzez systematyczne stosowanie naszych wystandaryzowanych „Bydgoskich arkuszy obserwacji dziecka” analizujących co trzy miesiące wszystkie jego przestrzenie rozwojowe oraz poprzez częste przeprowadzanie hospitacji zajęć realizowanych z dziećmi, szczególnie w ciągu trzech pierwszych lat pracy wychowawców małego dziecka.

Podnoszenie jakości opieki i umiejętność stymulowania rozwoju dziecka do lat 3 jest niezwykle istotnym procesem, gdyż jak twierdzi profesor Anna Brzezińska: „Im lepiej dzieci są przygotowane w pierwszych 2-3 latach życia, tym owocniejsza będzie ich przyszła edukacja w wieku przedszkolnym i późniejszym”.

I tym twierdzeniem, dziękując za uwagę, zakończę moje wystąpienie.

Zdzisław Kostkowski – Dyrektor Zespołu Żłobków Miejskich w Bydgoszczy przy współpracy Danuty Plewackiej – Kierownika ds. rozwoju i jakości.